

**Od 1 stycznia płaca minimalna wynosi 2100 zł brutto, czyli ok. 1530 zł na rękę. Natomiast minimalna stawka godzinowa to 13,70 zł.** Dla wielu pracujących Polaków ustawowe podnoszenie płacy minimalnej i stawki godzinowej wciąż stanowi jedyną szansę na podwyżkę wynagrodzenia.

# PŁACA MINIMALNA W GÓRĘ

Z początkiem roku płaca minimalna wzrosła o 100 zł brutto, czyli o ok. 5 proc. To oznacza, że osoba, która tyle zarabia, miesięcznie w portfelu będzie miała o ok. 70 zł więcej. Tegoroczna podwyżka jest więc niższa od ubiegłorocznej, kiedy to płaca minimalna została podniesiona o 150 zł brutto, czyli o ponad 8 proc. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że pracowników otrzymujących wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej w Polsce jest blisko 1,4 mln i liczba ta z roku na rok nie ulega większym zmianom.

## Jedyna podwyżka w roku

Dla tych osób ustawowe podwyższenie płacy minimalnej bardzo często jest jedyną szansą na poprawę zarobków. Tym bardziej że wielu pracodawców w płacy minimalnej ujmuje także inne składniki wynagrodzenia, np. dodatki stażowe. Takie praktyki przeważnie mają miejsce w służbie zdrowia, handlu czy usługach. Natomiast zgodnie z obowiązującymi przepisami w płacy minimalnej nie mogą zostać uwzględnione godziny nadliczbowe oraz dodatek za pracę w porze nocnej. Ten ostatni dodatek został wyłączony z płacy minimalnej w styczniu ubiegłego roku dzięki działaniom podjętym przez NSZZ Solidarność.

Od 1 stycznia z 13 do 13,70 zł wzrosła także minimalna stawka godzinowa, która obowiązuje od ubiegłego roku i jest podnoszona o taki sam wskaźnik, co płaca minimalna. Na wzroście minimalnej stawki godzinowej skorzystają osoby zatrudnione na podstawie umów zleceń oraz samozatrudnione, które jednoosobowo świadczą usługi dla firm. Nie obejmuje ona natomiast zleceniobiorców, którzy samodzielnie ustalają



Foto: pixabay.com/CCO

miejsce i czas realizacji zadania, a ich wynagrodzenie uzależnione jest od jego wykonania.

## Jeszcze za mało

W Polsce wysokość płacy minimalnej ustalana jest przez partnerów społecznych zasiadających w Radzie Dialogu Społecznego. Są to przedstawiciele reprezentatywnych organizacji związkowych, pracodawców oraz strony rządowej. Jeżeli jednak partnerzy społeczni nie dojdą do porozumienia, wówczas wysokość płacy minimalnej określa rząd.

Jesteśmy jednym z wielu państw Unii Europejskiej, w których ustalana jest płaca minimalna. Jak wynika z danych Europejskiego Urzędu Statystycznego, wyjątek stanowią m.in. Dania, Włochy, Austria oraz Szwecja. W krajach skandynawskich wysokość wynagrodzeń ustalana jest dla poszczególnych branż gospodarki między pracodawcami i centralami związkowymi.

Chociaż płaca minimalna w Polsce systematycznie wzrasta, to wciąż jej poziom jest daleki od płacy minimalnej obowiązującej

w np. w Niemczech, Belgii, Holandii, Irlandii czy Luksemburgu, gdzie waha się ona od 1400 do blisko 2000 euro miesięcznie. W Polsce jest to niespełna 505 euro brutto.

## Połowa średniego wynagrodzenia

Płaca minimalna na poziomie 2100 zł brutto stanowi ok. 47 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce. Nie jest to jeszcze ten poziom o jaki zabiega NSZZ Solidarność. Jeden z najważniejszych postulatów związku dotyczy

podniesienia płacy minimalnej do poziomu 50 proc. średniego wynagrodzenia w gospodarce. Postulat ten znalazł się w obywatelskim projekcie ustawy przygotowanym przez Solidarność w 2012 roku. Algorytm opracowany przez „S” uzależnia podnoszenie płacy minimalnej od wzrostu PKB.

## Korzystna dla gospodarki

Ustawowe ustalanie płacy minimalnej od wielu lat wywołuje dyskusje ekonomistów, wśród których

znajdują się i przeciwnicy, i zwolennicy takiego rozwiązania. Patrząc na kraje Europy Zachodniej, można dojść do wniosku, że jest ono dobre. Wbrew opinii pesymistów stopa bezrobocia nie wzrasta, podobnie jak nie powiększa się szara strefa. W zeszłym roku podwyżka płacy minimalnej była w naszym kraju najwyższa od lat i równocześnie stopa bezrobocia spadła do poziomu najniższego od 25 lat.

AGNIESZKA KONIECZNY

## PROGRAM DLA ŚLĄSKA

### Program dla Śląska oficjalnie ogłoszony

**Przeszło 70 projektów inwestycyjnych na kwotę co najmniej 40 mld zł zawiera ogłoszony 21 grudnia Program dla Śląska.** Dokument został przygotowany przez rząd przy współudziale Wojewódzkiej Rady Dialogu

Społecznego w Katowicach. Jednym z inicjatorów powstania programu była śląsko-dąbrowska Solidarność. – Nie możemy i nie chcemy zostawić województwa śląskiego samemu sobie i dlatego ten program, który

ucieraliśmy w bardzo dużym wysiłku, razem z naszymi partnerami społecznymi – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas ceremonii prezentacji Programu dla Śląska.

» STRONA 5

## PUBLICYSTYKA

### Trzech Króli i wolne niedziele

**Już od 7 lat polscy pracownicy mogą cieszyć się wolnym od pracy świętem Trzech Króli.** Historia walki o wolne od pracy 6 stycznia pod wieloma względami była podobna do niedawnej batalii o niedziele wolne od

pracy w handlu. Część mediów oraz organizacje zrzeszające pracodawców wieszczły wówczas gospodarczą katastrofę z tego powodu, drastyczny spadek wpływów budżetowych oraz masowe zwolnienia pracowników,

właszcza w handlu. Tymczasem okazało się, że ustanowienie dnia wolnego od pracy w święto Trzech Króli nie przyczyniło się ani do wzrostu bezrobocia, ani do spadku dochodów budżetowych.

» STRONA 6

## LICZBA tygodnia

424 tys.

wniosków emerytalnych wynikających z obniżenia wieku emerytalnego przyjętą do końca grudnia ubiegłego roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych – poinformowała 3 stycznia minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska, zaznaczając jednocześnie, że jest to liczba wniosków, a nie decyzji o przyznaniu świadczenia emerytalnego. Minister wskazała, że 134 tys. z ogólnej liczby wniosków złożyły osoby już pobierające świadczenia z ZUS. Z kolei ok. 120 tys. wnioskodawców było zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy i korzystało z pomocy społecznej, bądź nie posiadało otwartego tytułu ubezpieczeniowego, a więc nie odprowadzało żadnej składki. Innymi słowy były to osoby całkowicie wykluczone z rynku pracy.

Komunikat

## Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru REGON i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ. Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

**WAŻNE:** Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa).

Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2018 roku – komplet wymaganych dokumentów (CIT-8, CIT-8/O, wszystkie sprawozdania i uchwała zatwierdzająca) składa się do 10 dni od daty uchwały.

Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2018 roku, CIT-8, CIT-8/O, należy składać do 31 marca 2018 roku; pozostałe sprawozdania składa się do 10 dni od daty uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2018 roku.

PIT 4R – do 31 stycznia 2018 roku.

PIT 11 i PIT 8C – rozliczenia z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do urzędu skarbowego do 31 stycznia 2018 roku w formie papierowej, a w formie elektronicznej przy wykorzystaniu kwalifikowanego podpisu elektronicznego do 28 lutego 2018 roku. Także do 28 lutego 2018 roku należy wystąpić do rozliczenia podatnikom.

Termin składania do ZR analizy składek za ubiegły rok upływa 31 marca bieżącego roku.

Termin składania informacji o liczebności członków dwa razy każdego roku za I i II półrocze danego roku.

## Więcej informacji:

Beata Kocerba – pok. 112, tel. 32 353 84 25 wew. 112.

W serwisie internetowym śląsko-dąbrowskiej Solidarności (www.solidarnosckatowice.pl) można pobrać druki bilansu i rachunku wyników oraz druk informacji odatkowej – załączniki do CIT-8 oraz inne (zakładka: Dla związkowców/Dokumenty do pobrania/Druki finansowe).

## CHODZI O TO zwłaszcza...

**K**olejka na pozór jest dobrym wynalazkiem, wynikającym z ludzkiej potrzeby sprawiedliwości. Kto przyszedł pierwszy, ma otrzymać to, po co przyszedł wcześniej, niż ten, kto przyszedł po nim. Teoretycznie brzmi dobrze. I sprawiedliwie. W praktyce bywa różnie. Im liczniejsza kolejka, tym gorzej.

Nie znoszę kolejek. Dzieciństwo i wczesną młodość spędzałem w peerelu, więc teoretycznie powinienem podchodzić do faktu ich istnienia z luzem, z dystansem, a nawet z pewnym sentymentem, okraszonym westchnieniem, że dziś do takich kolejek już nie ma, że teraz to malizną wszystko pachnie, że kiedyś to były kolejki. Się stało w ogonkach. Nierzadko wielogodzinnych. Stało się po mleko, chleb i coś do chleba. Stało się w spożywczym, w piekarni, w masarni (wpiszcie se w guglach, jeśli nie wiecie, że masarnia to nie jest dawna nazwa fitness klubu). Stało się też przed kioskiem w kolejce po gazety (tak, tak, to też był towar deficytowy). Pamiętam, że parę razy w życiu zdarzyło mi się odstać swoje w tzw. żelaznym (były takie sklepy – coś w rodzaju dzisiejszych home and coś tam). Stałem tam w kolejce po garnki emaliowane i także wiadra oraz inne cenne przedmioty codziennego użytku, które akurat „rzucono na sklep”. Stałem też w kolejkach po buty, po ubrania i po książki. Kolejki ustawiały się po wszystko, bo wszystkiego brakowało, wszystko było towarem deficytowym. Nagminnie były sytuacje, że ze sklepu przynosiło się coś innego, niż to, za czym się stało. Po dojściu do lady klient brał to, co zostało.

W kolejce miałem mnóstwo czasu, aby obserwować zachowania innych osobników, których zmuszono podobnie jak mnie do owego stania w rzędzie. Część stała grzecznie, część przestępując z nogi na nogę, przeklinała prawdziwych i wydumanych winnych. Dość spory odsetek kombinował, jak przechytrzyć resztę, jak się przepchnąć, ominąć bokiem, zagadać do sąsiada, który stanął znacznie bliżej lady i już obok niego zostać. Regularnie wybuchały spory, które zaczynały się od bojowego okrzyku: „Pani tu nie stała!” ewentualnie „Pan tu nie stał!”.

## INNI napisali

## „Rodzina 500 plus” po litewsku

**J**ak pisał TVN24 BiS, rząd Litwy wprowadził comiesięczne świadczenie na dzieci na wzór polskiego programu „Rodzina 500 plus”. Program obowiązuje od 1 stycznia tego roku. Zakłada on, że każde dziecko, które nie ukończyło 18. roku życia otrzyma 30 euro miesięcznie. Świadczenie w tej samej kwocie będzie przysługiwało także młodzieży uczącej się do 21. roku życia. W rodzinach o najniższych dochodach oraz wychowujących co najmniej troje dzieci zasiłek będzie wynosił 58,5 euro na każdą pociechę.

Przedstawiciele rządzącej partii, czyli Litewskiego Związku Rolników i Zielonych podkreślają, że wprowadzając świadczenie na dzieci wzorowali się na polskim programie „Rodzina 500 plus”. W ich ocenie w naszym kraju rządowy program świetnie się sprawdza. Z inicjatywą uruchomienia podobnego programu u naszych wschodnich sąsiadów wystąpili posłowie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin. Chcieli oni by wsparcie na każde dziecko wyniosło miesięcznie 120 euro, czyli równowartość ok. 500 zł. Jednak ze względów budżetowych wysokość tego świadczenia na razie jest niższa.



Foto: demotywatory.pl

## Część stała grzecznie, część przestępując z nogi na nogę, przeklinała prawdziwych i wydumanych winnych.

Dość spory odsetek kombinował, jak przechytrzyć resztę.

Najgorsze ludzkie przywary wychodziły na wierzch. Bezcelność, cwaniactwo i chamstwo – te cechy wygrywały w wyścigu o lepsze miejsce w kolejce. Wielu w myślach fantazjowało, jak omija problem, wchodząc od zplecza i nabywając towar „spod lady”, albo bezpośrednio idzie na początek kolejki, bo jest kobietą brzemienną, kombatantem walki o wolność i demokrację bądź uprzywilejowanym funkcjonariuszem państwowym. Ale byli też tacy, którym mimo wszech-

obecnego kolejkowego amoku udawało się zachować godność. Nie parli taranem do przodu, nie deptali po sąsiadach, pomagali, uśmiechali się. Potrafili jednym słowem, czasem serio, czasem żartem uciszyć agresywnych kolejkowiczów. Dawali przykład, że można inaczej, że można bez warczenia i szczekania przeciwstawić się kolejkowym obyczajom. Było ich niewiele, ale zdarzali się. Prawie w każdej kolejce. Patrzyłem na nich z podziwem. Imponowali mi.

Gdy dziś po latach dopada mnie konieczność ustawienia się w jakiejś kolejce (rzadziej) lub gdy muszę tkwić w korku (częściej), natrętnie powraca do mnie smutna jak pusty hak w mięsny myśl, że przypuszczalnie znaczna część tych ludzi, którzy tak mi imponowali, odeszła bezpotomnie. Za to ci, co umieli przepchnąć się, przycwaniaczyć, powrzeszczać odnieśli sukces reprodukcyjny.

JEDEN Z DRUGA;)

## Czesi nie chcą marnować żywności

**O**d 1 stycznia czeskie markety muszą oddawać niesprzedaną żywność na cele charytatywne – poinformował portal rmf24.pl. Obowiązek ten dotyczy sklepów, których powierzchnia przekracza 400 metrów kwadratowych. W ocenie czeskiej Federacji Banków Żywności dzięki zmianie przepisów w 2018 roku do potrzebujących trafi aż 10 tys. ton żywności. Przedstawiciele tej instytucji obawiają się jednak, że produktów żywnościowych przekazanych przez sklepy będzie tak dużo, że mogą się pojawić trudności związane z ich magazynowaniem oraz dystrybucją.

Podobne prawo może wejść w życie także w Polsce, gdzie trwają sejmowe prace nad ustawą o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności. Projekt zakłada nałożenie na sklepy o powierzchni większej niż 250 metrów kwadratowych obowiązku przekazywania niesprzedanej żywności organizacjom pożytku publicznego. W razie złamania tego przepisu, sieci będą musiały zapłacić karę wynoszącą 10 groszy za każdy kilogram marnowanej żywności.

Według danych Eurostatu, w naszym kraju marnuje się blisko 9 milionów ton żywności rocznie.

## Siedem nowych miast w Polsce

**W**raz z początkiem nowego roku na administracyjnej mapie Polski pojawiło się siedem nowych miast. Jak poinformował portal businessinsider.com.pl są to gminy: Józefów nad Wisłą, Otyń, Sanniki, Tułowice, Wiślica, Łągow i Radoszyce. Decyzję o przyznaniu im statusu miast podjął rząd.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji poinformowało, że pięć z siedmiu nowych miast miało już ten status w przeszłości. Wyjątek stanowią Sanniki oraz Tułowice. W ocenie resortu spraw wewnętrznych i administracji uzyskanie statusu miasta oznacza m.in. zmianę wizerunkową oraz większy prestiż danej miejscowości. Może przynieść także wymierne korzyści, takie jak zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej oraz możliwość starania się o fundusze, które można przeznaczyć na rozwój obszarów miejskich. Chodzi np. o budowę ścieżek rowerowych, czy inwestycje w komunikację.

Od początku 2018 roku w Polsce istnieje 930 miast. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2017 roku na mapie administracyjnej Polski widniały 923 miasta. Były to 302 gminy miejskie oraz 621 miast położonych w gminach miejsko-wiejskich.

OPRAC. AGA

**21 grudnia pracownicy Zakładów Energetyki Ciepłej w Katowicach pikietowali przed siedzibą firmy.** Domagają się podwyżek wynagrodzeń zasadniczych o 500 zł brutto. W spółce trwa pogotowie strajkowe.

# Pikieta pracowników ZEC

**W**akcji protestacyjnej zorganizowanej przez zakładowe struktury NSZZ Solidarność i Związku Zawodowego Górników w Polsce wzięło udział kilkadziesiąt osób. Byli to głównie pracownicy z nocnej zmiany oraz ci, którzy mieli w tym dniu rozpocząć pracę na drugiej zmianie. Przewodniczący Solidarności w ZEC Zbigniew Kniotek podkreślił, że na razie pracownicy spółki nie przerywają pracy, ponieważ wciąż mają nadzieję, że pracodawca przedstawi konkretne propozycje dotyczące wzrostu płac.

W czasie gdy przed siedzibą zarządu ZEC trwała pikiet, w jego wnętrzu odbywało się posiedzenie rady nadzorczej spółki. Po jego zakończeniu rozpoczęła się kolejna runda negocjacji między zarządem i związkami zawodowymi. Wzięli w nich również udział przedstawiciele właściciela ZEC, spółki DK Energy Polska. – Rozmowy były konstruktywne, dotyczyły podwyżek wynagrodzeń i sytuacji firmy. Każda ze stron zaprezentowała propozycje rozwiązań, do których odniesiemy się podczas kolejnych rozmów. Odbędą się one w pierwszym tygodniu stycznia – powiedział po zakończeniu negocjacji Zbigniew Kniotek.

Pracownicy ZEC domagają się podwyżek wynagrodzeń o 500 zł brutto. Jak podkreślili podczas pikiety, ich wynagrodzenia są bardzo niskie. – Pracuję



Foto: TSD

na tej samej kotłowni od 1984 roku. Nasze stawki to 15, 16 zł brutto. Z premią to wychodzi 1700-1800 zł na rękę. Gdybym nie pracował w weekendy i żona byłaby bez pracy, nie byłibyśmy w stanie się utrzymać. Po

prywatyzacji firmy wszystkie świadczenia socjalne zostały nam zabrane. Nowy właściciel nie szanuje ludzi, nie potrafi nawet powiedzieć „dziękuję” za naszą pracę – mówił jeden z uczestników pikiety.

7 grudnia w ZEC odbyło się referendum strajkowe. W głosowaniu wzięło udział blisko 78 proc. pracowników firmy, z czego zdecydowana większość opowiedziała się za rozpoczęciem akcji protestacyjnych, włącznie ze

strajkiem. Po ogłoszeniu wyników referendum wszystkie wydziały ZEC zostały oflagowane, a 15 grudnia w spółce rozpoczęło się pogotowie strajkowe.

W katowickich Zakładach Energetyki Ciepłej zatrud-

nionych jest ponad 300 osób. Spółka zajmuje się produkcją i dystrybucją energii ciepłej. Firma posiada wydziały m.in. w Katowicach, Mysłowicach i Sosnowcu.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

## Mają nowy zakładowy układ zbiorowy pracy

**Ujednolicenie stawek zaszeregowania, wprowadzenie nagrody z okazji branżowego święta i dodatków stażowych – to najważniejsze zapisy nowego zakładowego układu zbiorowego pracy, który został podpisany pod koniec ubiegłego roku w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych S.A.**

Andrzej Karol, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Baildon w Katowicach, która zasięgiem swojego działania obejmuje katowickie przedsiębiorstwo, podkreśla, że wypracowanie nowego ZUZP było bardzo trudne. Spółka powstała w wyniku połączenia dawnego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych sp. zo.o. oraz Elektryczni Chorzów S.A. W nowej firmie znalazły się podmioty prowadzące odmienną dzia-

łalność gospodarczą. Pierwszy, zajmujący się robotami drogowymi i dodatkowo posiadający dział kolejowy. Drugi, budujący i utrzymujący sieci energetyczne. – Po połączeniu tych firm zróżnicowanie stanowisk było ogromne. Z jednej strony byli pracownicy wyrabiający masy bitumiczne, z drugiej elektromonterzy, czy mechanicy serwisujący koparki oraz inny ciężki sprzęt budowlany. W nowym układzie udało nam się wprowadzić kilka grup zaszeregowania i uporządkować wszystkie stanowiska.

Jeden z zapisów ZUZP stanowi, że z okazji branżowego święta pracownicy przedsiębiorstwa otrzymają nagrodę w wysokości 15 proc. płacy minimalnej, która zostanie wypłacona wraz z wynagrodzeniem za wrzesień. W 2018 roku będzie to 315 zł brutto. Związkowcom udało się też



Foto: pixabay.com/CCO

przekonać pracodawcę do wprowadzenia comiesięcznego dodatku stażowego w wysokości od 100 do 200 zł

brutto. Pracownicy będą go otrzymywali po 5, 10, 15 i 20 latach pracy. – Większość pracowników firmy to osoby

z dłuższym stażem. Bardzo często ich wynagrodzenia są niewiele wyższe od stawek pracowników, którzy dopiero

rozpoczynają pracę – dodaje przewodniczący międzyzakładowej Solidarności.

W układzie znalazł się także zapis dotyczący odprawy emerytalnej. Jej kodeksowa wysokość, równa jednej pensji danego pracownika, będzie podwyższana o 10 proc. za każdy rok przepracowany w przedsiębiorstwie oraz w jego poprzednikach prawnych.

Niezależnie od ZUZP, w 2018 roku związkowcy planują rozpoczęcie negocjacji płacowych w firmie. W najbliższych tygodniach ruszą też rozmowy dotyczące regulaminu pracy i regulaminu premiowania, który zostanie stworzony od podstaw.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S.A zatrudnia 139 pracowników. Do Solidarności należy ponad 35 proc. załogi. Firma powstała w 2016 roku

AGA

**Tauron Ciepło, Walcownia Metali „Dziedzice” i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach** to kolejne firmy z naszego regionu nagrodzone w X edycji konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom. O pozostałych laureatach – Hucie Cynku Miasteczko Śl. i PKP PLK Zakład Linii Kolejowych w Sosnowcu pisaliśmy w poprzednim wydaniu.

## Odzyskali poczucie stabilizacji



Foto: TSD

**Spółka Tauron Ciepło w Katowicach to jedna z pięciu firm z naszego regionu, która znalazła się w gronie laureatów ubiegłorocznej, X edycji konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom. W ocenie Solidarności w ciągu ostatnich dwóch lat relacje zarządu firmy i strony społecznej uległy znacznej poprawie.**

Tadeusz Nowak, przewodniczący „S” w Tauron Ciepło podkreśla, że poprawa relacji ze stroną społeczną ma związek ze zmianą zarządu spółki, która nastąpiła w styczniu 2016 roku. – Obawialiśmy się tej zmiany. Firma była mocno zadłużona. Nie wiedzieliśmy, jakie nowy zarząd będzie miał pomysły na wyciągnięcie jej z długów, ale wątpliwości dotyczące przyszłości spółki i jej pracowników szybko zostały rozwiane. Zarząd zaczął rozmawiać ze związkami zawodowymi i wprowadzać w życie te rozwiązania, o których rozmawialiśmy. Dzięki temu m.in. poprawiona została organizacja pracy, a osoby, które wcześniej podejmowały szkodliwe dla firmy decyzje, zostały pozbawione stanowisk. Sytuacja ekonomiczna zaczęła się poprawiać, pracownicy odzyskali poczucie stabilizacji – dodaje Tadeusz Nowak.

W Tauron Ciepło zatrudnionych jest ponad 1520 osób, niemal wszystkie posiadają umowy o pracę na czas nieokreślony. Do związków zawodowych należy blisko 1000 pracowników. Największą organizacją jest Solidarność. Regularne spotkania przedstawicieli zarządu i strony społecznej, podczas których rozwiązywane są bieżące problemy, odbywają się raz

w miesiącu. Takie działania przynoszą wymierne korzyści. Efektem regularnych negocjacji prowadzonych przez stronę związkową z pracodawcą były m.in. dwie dodatkowe nagrody, które pracownicy otrzymali w 2017 roku. W czerwcu ubiegłego roku podpisano także protokół dodatkowy do zakładowego układu zbiorowego pracy, dzięki któremu część premii motywacyjnej została wliczona do wynagrodzenia zasadniczego.

Nowy zakładowy układ zbiorowy pracy przyjęty został w spółce w 2015 roku. Przewidywał on m.in. ujednolicenie zasad wynagradzania we wszystkich zakładach wchodzących w skład Tauron Ciepło. Dokument zagwarantował pracownikom dodatkowe świadczenia m.in. dopłatę do wynagrodzenia za czas choroby, nagrodę z okazji branżowego święta w wysokości ponad 56 proc. płacy minimalnej i dodatkowe wynagrodzenie za czas dyżuru pełnionego w domu.

Jak podkreśla Tadeusz Nowak, w spółce prężnie działa Społeczna Inspekcja Pracy, dzięki czemu warunki BHP ulegają systematycznej poprawie. – Społeczni inspektorzy pracy na bieżąco informują pracodawcę o zagrożeniach, czy pojawiających się nieprawidłowościach, dzięki czemu są one natychmiast usuwane – mówi przewodniczący zakładowej Solidarności.

W skład Tauron Ciepło wchodzi: dawne PEC Katowice, EC Katowice, PEC Dąbrowa Górnicza, EC Tychy, EC Bielsko-Biała oraz EC Kamienna Góra.

AGA

## Jest współpraca, są wyniki



Foto: walcownia.com.pl

**Walcownia Metali „Dziedzice” w Czechowicach-Dziedzicach jest kolejnym przedsiębiorstwem z naszego regionu, które znalazło się w gronie laureatów X edycji konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom.**

Bolesław Jonkisz, przewodniczący zakładowej Solidarności podkreśla, że zdecydowana większość pracowników walcowni należy do związków zawodowych, z którymi pracodawca cały czas prowadzi dialog. Jego efektem są dwustronne porozumienia gwarantujące pracownikom poprawę warunków pracy i poczucie stabilizacji.

Jednym z najważniejszych dokumentów funkcjonujących w czechowickiej walcowni jest zakładowy układ zbiorowy pracy. Jego zapisy stanowią m.in., że wynagrodzenie zasadnicze w spółce nie może być niższe niż 120 proc. płacy minimalnej. Natomiast regularny wzrost wynagrodzeń pracownicy firmy mają zagwarantowany dzięki porozumieniu płacowemu podpisanemu z pracodawcą przez organizację związkową. Zgodnie z nim każdego roku na przeszerogowania przeznaczane jest 5 proc. funduszu płac, a na dodatkowe nagrody ok. 1 mln zł. – Systematyczny wzrost płac to w tej chwili priorytet. Walcownia ma za sobą bardzo trudny okres, pracownicy przez wiele lat musieli rezygnować z części uposażeń, żeby ją ratować. Teraz jest to jedna z najprężniej rozwijających się firm w sektorze metali kolorowych, nadszedł czas, żeby pracownicy odczuli poprawę i partycypowali w zyskach – mówi Bolesław Jonkisz.

Podkreśla, że związkom udało się nawiązać dialog z pracodawcą. Podczas regularnych spotkań przedstawiciele organizacji związkowych i zarządu firmy omawiana jest sytuacja zakładu i rozwiązywane są bieżące problemy. – Ważnym tematem tych rozmów jest także bezpieczeństwo. Pracodawca kładzie ogromny nacisk na poprawę warunków BHP, na co przeznacza dodatkowe środki – dodaje przewodnicząca zakładowej Solidarności.

Tytuł Pracodawca Przyjazny Pracownikom to nie jedyna nagroda, jaką czechowicka Walcownia otrzymała w 2017 roku. W zeszłym roku spółka została także dwukrotnie uhonorowana za działalność gospodarczą. W kwietniu od gminy Czechowice-Dziedzice otrzymała statuetkę Czechosława, a w październiku Złotego Dedala – nagrodę przyznaną najlepszym firmom subregionu południowego województwa śląskiego.

Walcownia „Dziedzice” jest producentem półfabrykatów z metali nieżelaznych, m.in. prętów, rur i płaskowników mosiężnych oraz rur do wymienników ciepła i krążków do wyrobu monet. W firmie zatrudnionych jest przeszło 500 pracowników. Do Solidarności będącej największą organizacją związkową w spółce należy przeszło 50 proc. załogi. – Udaje nam się utrzymać uzwiązkowanie na tym poziomie, mimo że rotacja pracowników jest duża, ponieważ wiele osób odchodzi na emeryturę – podkreśla Bolesław Jonkisz.

Podkreśla, że Lasy Państwowe są instytucją, która dba o swoich pracowników, ale katowicka dyrekcja wychodzi ponad obowiązujące standardy. – W Lasach Państwowych od wielu lat działa układ zbiorowy pracy, ale nam udało się doprecyzować pewne jego zapisy – dodaje. Jak wyjaśnia, chodzi o kwestię nagród kwartalnych. Zakładowa Solidarność podpisała z pracodawcą regulamin ich przyznawania. – Zasady przyznawania nagród są przejrzyste i sprawiedliwe.

AGA

## Pracownik jest najważniejszy



Foto: pixabay.com/CCO

**W gronie laureatów Pracodawcy Przyjaznego Pracownika przeważają zakłady produkcyjne, ale certyfikat ten trafia także do szkół, spółek samorządowych i instytucji publicznych. Jedną z nich jest Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach, która została wyróżniona w X edycji konkursu.**

Zgodnie z regułami konkursu o przyznanie tytułu Pracodawca Przyjazny Pracownikom do komisji konkursowej wystąpiła Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność działająca w RDLP w Katowicach. Jest to organizacja Solidarności, która powstała stosunkowo niedawno. – Działamy dopiero od półtora roku i zwracamy baczność uwagę na sposób, w jaki pracodawca zachowuje się względem pracowników. Obecny zarząd Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach na każdym kroku pokazuje, że pracownicy są dla niego najważniejsi i stanowią największy kapitał firmy – mówi Wioletta Koper-Staszowska, przewodnicząca zakładowej Solidarności.

Podkreśla, że Lasy Państwowe są instytucją, która dba o swoich pracowników, ale katowicka dyrekcja wychodzi ponad obowiązujące standardy. – W Lasach Państwowych od wielu lat działa układ zbiorowy pracy, ale nam udało się doprecyzować pewne jego zapisy – dodaje. Jak wyjaśnia, chodzi o kwestię nagród kwartalnych. Zakładowa Solidarność podpisała z pracodawcą regulamin ich przyznawania. – Zasady przyznawania nagród są przejrzyste i sprawiedliwe.

Każdy pracownik wie, za jakie działanie może nagrodę otrzymać oraz za co może mu ona zostać odebrana. Wcześniej panowało przekonanie, że dyrektor przyznaje nagrody według własnego uznania. Teraz bierze pod uwagę opinię bezpośrednich przełożonych oraz związków zawodowych – dodaje przewodnicząca.

W dyrekcji działają dwie organizacje związkowe, które prowadzą dialog z pracodawcą i wspólnie z nim podejmują decyzje dotyczące m.in. kwestii BHP czy spraw socjalnych. – Pracodawca daje nam większe uprawnienia, niż te wynikające z ustawy o związkach zawodowych. Możemy współdecydować o sprawach pracowniczych – zaznacza Wioletta Koper-Staszowska.

Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych podlega przeszło 40 jednostek, głównie nadleśnictw. Solidarność funkcjonuje w części z nich. Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność przy RDLP w Katowicach zasięgiem swojego działania obejmuje także Nadleśnictwo Rudziniec oraz Zakład Transportu i Spedycji Lasów Państwowych w Świerklańcu. – Utworzyliśmy Międzyzakładową Organizację Związkową, żeby ułatwić zrzeszenie się pracownikom tych jednostek, w których Solidarność z różnych powodów nie powstała. W ten sposób pracownicy poszczególnych nadleśnictw mogą się zrzeszać w naszej organizacji i korzystać z naszej pomocy – podkreśla przewodnicząca „S” w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach.

AGA

**Ponad 70 projektów inwestycyjnych na łączną kwotę co najmniej 40 mld zł** – tak w jednym zdaniu można streścić zaprezentowany 21 grudnia w Katowicach Program dla Śląska przygotowany przez rząd przy współdziałaniu Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Jednym z inicjatorów powstania programu była śląsko-dąbrowska Solidarność.

# Program dla Śląska oficjalnie ogłoszony

**N**ie możemy i nie chcemy zostawić województwa śląskiego samemu sobie i dlatego ten program, który ucieraliśmy w bardzo dużym wysiłku, razem z naszymi partnerami społecznymi – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas ceremonii prezentacji Programu dla Śląska. Prezes Rady Ministrów zastrzegł, że program nie dotyczy tylko Górnego Śląska, ale całego regionu, także ziemi bielskiej, częstochowskiej i Zagłębia Dąbrowskiego. Szef rządu podkreślił, że Program dla Śląska został przygotowany w porozumieniu ze związkami zawodowymi, w szczególności z Solidarnością oraz ze środowiskiem pracodawców. Wyjaśnił, że było to możliwe dzięki temu, że współpraca partnerów społecznych oraz strony rządowej i samorządowej znajduje się w naszym regionie na bardzo wysokim poziomie.

## Trzeba pracy ponad podziałami

Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności w swoim wystąpieniu ocenił, że realizacja zapisów programu będzie wymagała zaangażowania wszystkich środowisk i partnerów społecznych w regionie bez względu na poglądy polityczne. – Jako Solidarność będziemy od tego, żeby pilnować tej realizacji. Na tę chwilę z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że mamy dobry dokument, że mamy dobry program. Chciałbym i jestem przekonany, że tak będzie, iż za rok będziemy mogli się spotkać i rozmawiać o realizacji kolejnych jego etapów – mówił szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Przewodniczący wskazał, że Program dla Śląska zawiera nieco słabsze elementy w obszarze infrastruktury i rewitalizacji, ale „otwarty” charakter tego dokumentu daje realną szansę na to, że w przyszłości jego



Foto: flickr.com/B. Kosiński MR

zapisy zostaną poprawione i uzupełnione.

Jak zaznaczył z kolei Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, Program dla Śląska stanowi „nową jakość” i przykład dla partnerów społecznych w całym kraju. – On pokazuje, że oprócz tych bieżących spraw, oprócz sporów, które niejednokrotnie toczyliśmy z pracodawcami, można przygotować wspólnie, ponad podziałami, odpowiedzialny program zrównoważonego rozwoju – mówił Piotr Duda.

## Impuls dla Solidarności

Program dla Śląska, przygotowany przez Ministerstwo Rozwoju we współpracy m.in. z Ministerstwem Energii oraz

Wojewódzką Radą Dialogu Społecznego w Katowicach to jeden z kluczowych projektów rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju zwanej potocznie „planem Morawieckiego”. Bazą dla programu było Porozumienie na rzecz Zintegrowanej Polityki Rozwoju Województwa Śląskiego. Dokument ten został opracowany pod auspicjami śląskiej WRDS i przedstawiony rządowi w formie rekomendacji we wrześniu ubiegłego. Inicjatorem porozumienia była śląsko-dąbrowska Solidarność.

## Infrastruktura, przemysł, innowacje

Program dla Śląska zawiera zarówno inwestycje infrastrukturalne obejmujące nowe drogi,

linie kolejowe oraz rozwój żeglugi śródlądowej, jak też innowacyjne przedsięwzięcia mające na celu budowę w naszym regionie nowych gałęzi przemysłu, tworzenie nowych miejsc pracy oraz rewitalizację zdegradowanych terenów poprzemysłowych poprzez tworzenie na ich obszarze przedsiębiorstw produkcyjnych. Jednocześnie PdŚ zakłada rozwój najsilniejszych sektorów gospodarki na Śląsku, czyli m.in. energetyki, górnictwa i przemysłu hutniczego. Wśród inwestycji w tym obszarze znalazły się m.in. budowa-odtworzenie kopalni węgla koksowego oraz kopalni kogeneracji energii elektrycznej i ciepłej, rewitalizacja bloków

energetycznych 200 MW, czy szereg innowacyjnych projektów dla branży górniczej, których celem jest rozwój tzw. czystych technologii węglowych. Co bardzo istotne, Program dla Śląska zawiera precyzyjnie zdefiniowane źródła finansowania wszystkich zawartych w nim przedsięwzięć.

## Mapa drogowa

PdŚ zawiera instrument pod nazwą „Mapa drogowa”, za pomocą którego w przyszłości realizowane będą projekty zgłoszone przez WRDS w Porozumieniu na rzecz Zintegrowanej Polityki Rozwoju Województwa Śląskiego, które z różnych względów nie zostały wpisane do obecnej wersji rządowego

dokumentu. Zarządzanie realizacją przedsięwzięć zawartych w PdŚ ma się odbywać zarówno na poziomie centralnym w specjalnie utworzonym Podkomitecie ds. Programu dla Śląska przy Ministerstwie Rozwoju, jak i na szczeblu regionalnym. Koordynacją programu na poziomie województwa ma się zająć komitet sterujący przy Wojewodzie Śląskiem oraz Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego. Tym samym PdŚ będzie pierwszym tego typu dokumentem, na którego realizację rzeczywisty wpływ będą mieli przedstawiciele samorządów oraz strony społecznej z naszego regionu.

AGNIESZKA KONIECZNY,  
ŁUKASZ KARCZMARZYK

Autopromocja

Chcesz łatwiejszego dostępu do usług oferowanych przez NSZZ Solidarność?

## Złóż wniosek o nową legitymację członkowską

Osoby, które są zainteresowane uzyskaniem elektronicznej legitymacji związkowej powinny skontaktować się z przewodniczącym organizacji związkowej w swoim zakładzie pracy lub z Tomaszem Cichonem z Biura Rozwoju Związku Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, tel. 661 886 200, email: [t.cichon@solidarnosckatowice.pl](mailto:t.cichon@solidarnosckatowice.pl)

**Już od 7 lat polscy pracownicy mogą cieszyć się wolnym od pracy świętem Trzech Króli.** Dodatkowy dzień wolny nie spowodował ani spowolnienia gospodarki, ani masowych zwolnień pracowników, jak przepowiadali niektórzy pracodawcy i media.

# Trzech Króli i wolne niedziele

W 2011 roku 6 stycznia po przerwie trwającej niemal pół wieku powrócił do kalendarza świąt wolnych od pracy. W powojennej Polsce uroczystość Objawienia Pańskiego, tradycyjnie zwana świętem Trzech Króli, była wolna od pracy do 1960 roku. Zniesienie wolnego dnia 6 stycznia oraz 15 sierpnia (Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny) dekretem Władysława Gomułki było elementem antykościelnej polityki władz PRL.

## Powrót Trzech Króli

W III RP temat ponownego ustanowienia święta Trzech Króli dniem wolnym na poważnie powrócił w 2008 roku za sprawą obywatelskiego projektu, którego inicjatorem był prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki. Choć pod projektem podpisało się ponad 600 tys. obywateli, został on odrzucony przez ówczesną koalicję PO-PSL. Podobnie stało się niespełna rok później, gdy obywatelski projekt ustawy w tej sprawie ponownie trafił do Sejmu.

W grudniu 2009 roku Platforma Obywatelska złożyła w Sejmie własny projekt ustanawiający święto Trzech Króli dniem wolnym od pracy. Zapisano w nim jednocześnie usunięcie z Kodeksu pracy przepisu, zgodnie z którym pracownikowi przysługuje dzień wolny za święto przypadające w sobotę. Innymi słowy autorzy projektu przyznając pracownikom jeden dodatkowy dzień wolny, odbierali im nawet kilka innych dni wolnych w ciągu roku.

Nowelizacja Kodeksu pracy odbierająca pracownikom prawo do dni wolnych za święta przypadające w sobotę



Foto: commons.wikimedia.org/boland

została zaskarżona przez NSZZ Solidarność do Trybunału Konstytucyjnego jako niezgodna z ustawą zasadniczą. 2 października 2012 roku sędziowie TK przyznali rację związkowi i nakazali zmianę zaskarżonych przepisów. Tym samym dzięki Solidarności pracownicy zachowali zarówno prawo do dnia wolnego w święto Trzech Króli, jak i do „odbierania” dnia wolnego za święto przypadające w sobotę.

## Powtórka z historii

Historię walki o wolne od pracy święto Trzech Króli warto przypominać nie tylko ze względu na zasługi NSZZ Solidarność w tym zakresie.

Pod wieloma względami była ona podobna do niedawnej batalii o niedziele wolne od pracy w handlu. W obu tych przypadkach część mediów oraz organizacje zrzeszające pracodawców wieszczyły gospodarczą katastrofę, drastyczny spadek wpływów budżetowych oraz masowe zwolnienia pracowników, zwłaszcza w handlu. – Wprowadzenie kolejnego dnia świątecznego obniży roczną sprzedaż dóbr i usług podmiotów prowadzących działalność gospodarczą o ponad 4,2 mld złotych (...). W związku ze zmniejszeniem wartości produkcji oraz zysków przedsiębiorstw szacujemy zmniejszenie wpływów budżetowych z podatków CIT oraz VAT łącznie o ok. 370 mln zł. Dodatkowy dzień wolny z tytułu święta oznacza zakaz pracy w placówkach handlowych. W sektorze handlu, każdy dodatkowy dzień, szczególnie weekendowy, to mniejszy przychód o ok. 1,5 mld złotych – można przeczytać w komunikacie Konfederacji Lewiatan z września 2010 roku opublikowanym po przegłosowaniu przez Sejm nowelizacji Kodeksu pracy ustanawiającej dzień wolny w święto Trzech Króli.

W niemal identycznym tonie organizacje pracodawców i sprzyjające im media wypowiadały się na temat obywatelskiego projektu ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele, który w kompromisowej wersji został przyjęty przez Sejm pod koniec listopada ubiegłego roku. – Również straszono nas miliardami budżetowych strat, spadkiem obrotów w handlu i utratą dziesiątek tysięcy miejsc pracy. Próbowano wmówić społeczeństwu, że zamknięcie sklepów w niedziele będzie oznaczało, że ludzie będą mniej jeść, kupią mniej ubrań telewizorów czy mebli, co jest przecież kompletnym absurdem. Na szczęście obywatele nie dali się nabrać na te czarne wizje, co pokazują badania opinii publicznej, w których większość Polaków popiera ograniczenie handlu

w niedziele – wskazuje Alfred Bujara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność i inicjator obywatelskiego projektu w sprawie wolnych niedziel w handlu.

## ile warte to straszenie?

Ustanowienie święta wolnego od pracy 6 stycznia nie przyczyniło się ani do wzrostu bezrobocia, ani do spadku dochodów budżetowych. Dziś już nikt nie straszy gospodarczą katastrofą spowodowaną dniem wolnym w Trzech Króli. Co ciekawe, również po przyjęciu ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę przez Sejm część sieci handlowych nie tylko przestała krytykować to rozwiązanie, ale wręcz stanęła po stronie jego zwolenników. W grudniu sieć dyskontów spożywczych Netto ogłosiła, że ograniczenie w handlu w niedzielę nie wpłynie na stan zatrudnienia, za to pracownicy będą mieli więcej czasu na odpoczynek w rodzinnym gronie. – Jesteśmy wdzięczni za ten głos, szkoda jednak, że pojawił się on dopiero teraz, a nie kilka miesięcy wcześniej, gdy losy ustawy ważyły się w sejmowych komisjach. Sieci handlowe zrozumiały, że nie zdołają już zatrzymać inicjatywy ograniczenia handlu w niedzielę. Stawiając się teraz w pozycji zwolenników wolnych niedziel, zyskują wizerunkowo jako dobrzy pracodawcy, otwarci na potrzeby swoich pracowników. To bardzo dobrze, ale z drugiej strony to pokazuje też, ile warte było wcześniejsze straszenie rzekomymi negatywnymi skutkami ograniczenia handlu w niedzielę – zaznacza Alfred Bujara.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

## Kalendarz dni wolnych w 2018 roku

**W tym roku czeka nas 251 dni roboczych, czyli o jeden więcej niż w roku 2017. Więcej niż w roku ubiegłym będzie jednak również okazji do przedłużenia sobie weekendu ze względu na korzystny układ świąt wolnych od pracy w kalendarzu.**

Jeśli pracujemy od poniedziałku do piątku po 8 godzin dziennie, w 2018 roku spędzimy w pracy 2008 godzin. Najwięcej pracy czeka nas w październiku, bo aż 184 godziny. Za to w grudniu będziemy mieli do przepracowania zaledwie 152 godziny. Łącznie w tym roku, wliczając weekendy i święta, czeka nas 114 dni wolnych.

W kalendarzu polskiego pracownika jest 13 świąt ustawowo wolnych od pracy. Wbrew temu, co często powta-



Foto: pixabay.com/CCO

rzają media, Polska pod tym względem nie wyróżnia się na tle innych krajów europejskich. Jak wynika z danych Dziennika

Urzędowego Unii Europejskiej, średnia liczba świąt wolnych od pracy w państwach Unii Europejskiej to 12,6.

2018 rok nie zaczął się dobrze dla miłośników długich weekendów. Święto Trzech Króli przypada w sobotę. Warto

pamiętać, że w takim przypadku pracownik może „odebrać” sobie dzień wolny, ale o tym kiedy to nastąpi decyduje pracodawca.

Wielkanoc w tym roku będziemy obchodzić 1 i 2 kwietnia. Tegoroczna majówka układa się w kalendarzu bardzo korzystnie. Święto pracy przypada we wtorek, a Święto Konstytucji 3 Maja w czwartek. To oznacza, że biorąc zaledwie trzy dni urlopu, będzie można cieszyć się dziewięciodniowym odpoczynkiem. W maju będziemy mieć jeszcze 2 dni świąteczne: Zielone Świątki w niedzielę 20-go i Boże Ciało w czwartek 31-go.

Kolejna okazja do przedłużenia weekendu trafi się w sierpniu za sprawą święta Wniebowzięcia Najświętszej

Marii Panny. 15 sierpnia przypada w tym roku w środę, a więc biorąc 2 dni urlopu można zapewnić sobie pięciodniową przerwę w pracy.

Dzień Wszystkich Świętych wypadnie w 2018 roku w czwartek. Z kolei Święto Niepodległości, czyli 11 listopada przypada w niedzielę. Święta Bożego Narodzenia układają się w kalendarzu znacznie korzystniej z punktu widzenia pracowników niż w roku ubiegłym. Będziemy je obchodzić we wtorek i w środę. Z kolei Nowy Rok przywitamy we wtorek. Jeśli więc dobrze zaplanujemy sobie dni urlopu, będziemy mogli cieszyć się świąteczno-norocznym odpoczynkiem przez 11 dni.

KAR

**Agnieszka Tkocz**  
CDO24



## Czy pracodawca może wypożyczyć swoich pracowników innej firmie?

Pracodawcy mogą na mocy porozumienia korzystać z zasobów ludzkich swoich firm, wymaga to jednak spełnienia kilku warunków. Regulację dla takiego stanu rzeczy znajdziemy w art. 174(1) Kodeksu pracy. Wykonywanie pracy u innego pracodawcy wymaga w pierwszej kolejności zawarcia niejako trójstronnego porozumienia, na podstawie którego za zgodą pracownika pracodawca udziela mu urlopu bezpłatnego w celu wykonywania pracy u innego pracodawcy przez określony czas. Pierwotny pracodawca nie wypłaca wówczas pracownikowi żadnych świadczeń, bowiem jest to czas kiedy stosunek pracy zostaje zawieszony. Okres świadczenia pracy u drugiego pracodawcy podlega w pełni zaliczeniu do uprawnień pracowniczych u dotychczasowego pracodawcy. W szczególności dotyczyć to będzie uprawnień związanych z wynagrodzeniem, a mianowicie okres ten będzie podlegał zaliczeniu do tzw. dodatków stażowych, nagród jubileuszowych, odpraw emerytalno-rentowych, odpraw pośmiertnych, jak również uprawnień związanych z urlopem wypoczynkowym, czy okresem pozostawania w stosunku pracy, od którego zależy długość okresu wypowiedzenia umowy o pracę. Okres pracy u drugiego pracodawcy zostanie wliczony do stażu pracy u macierzystego pracodawcy, jednak dopiero

po powrocie pracownika do pracy na wcześniej zajmowane stanowisko. Natomiast oświadczenia pracodawcy polegające na podwyższeniu wynagrodzenia pracownikowi lub rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika nie mają wpływu na stosunek pracy tego pracownika z macierzystym pracodawcą.

Pracownik, wyrażając pisemnie zgodę na udzielenie mu tego urlopu, zobowiązuje się wobec swego pracodawcy, że zawrze z nowym pracodawcą umowę o pracę na czas określony (art. 25 par. 1 k.p.). Zobowiązanie pracownika ma jednakże charakter warunkowy, gdyż zawarcie umowy o pracę z nowym pracodawcą uzależnione jest od zaproponowania pracownikowi przez niego odpowiednich warunków umowy, a zwłaszcza wynagrodzenia. Zobowiązanie pracownika jest bezwarunkowe tylko wtedy, gdy w czasie wyrażania zgody na urlop bezpłatny pracownik zna i akceptuje nowe warunki zatrudnienia.

Urlop bezpłatny udzielany w trybie art. 174 k.p. ma charakter urlopu szczególnego. Przepis ten nie przewiduje możliwości odwołania z urlopu, jak to ma miejsce przy klasycznym urlopie bezpłatnym – art. 174 § 3 k.p. Stąd odwołanie z urlopu przez macierzystego pracodawcę jest co do zasady niedopuszczalne. Względnie jednak to, że porozumienie pomiędzy pracodawcami ma charakter

umowy cywilnoprawnej oraz wyrażając cywilistyczną zasadę swobody kształtowania umów nie ma przeszkód, aby takie zastrzeżenie zostało zawarte w treści porozumienia.

Po zakończeniu pracy u drugiego pracodawcy macierzysty pracodawca zobowiązany jest bezwarunkowo dopuścić pracownika do pracy na takich samych warunkach, jakie istniały przed urlopem bezpłatnym (pracownik wraca na swoje dotychczasowe stanowisko wraz z uprzednim wynagrodzeniem). Niespełnienie tego warunku może skutkować koniecznością wytoczenia przez pracownika powództwa o dopuszczenie do pracy, a w konsekwencji wymogiem egzekucji sądowej.

Czymś innym jest wynajmowanie wzajemne pracowników czy też wypożyczanie tzw. secondment, skądinąd nie uregulowane przez polskie prawo pracy. Przeciwnicy takich rozwiązań podnoszą, że porozumienie polegające na wypożyczeniu pracowników narusza przepisy o pracy tymczasowej, oraz regulacje wskazaną w art. 22 par. 1 k.p., zgodnie z którą pracodawca zobowiązuje się do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem, to jest zapewnienia mu realnie pracy. Kwestią problematyczną jest wówczas ukształtowanie stosunku zatrudnienia, aby był zgodny z przepisami, w sytuacji, gdy pracownik wypożyczany jest innej firmie, jego umowa z

pracodawcą macierzystym nie ulega zawieszeniu, a faktyczny nadzór nad jego pracą pełni podmiot, z którym pracownika nie wiąże żaden stosunek prawny. Taki model zatrudnienia można obronić, jeśli umowy o pracę z pracodawcą macierzystym wynikałoby wyraźnie, że pierwotny stosunek pracy trwa, a jedynie przez okres tzw. secondmentu pracownik, na polecenie swojego pracodawcy, jest zobowiązany wykonywać polecenia innego pracodawcy. Obowiązujące przepisy dają możliwość delegowania przez pracodawcę części swoich uprawnień na osobę trzecią, zatem takie rozwiązanie wydaje się być możliwe do wprowadzenia w życie już w chwili obecnej, chociaż nie jest uregulowane kodeksowo.

*Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.*

*Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na [www.cdo24.pl](http://www.cdo24.pl).*

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

### ŻONY

naszego Kolegi

**Andrzeja Badury**

członka Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ Solidarność

Wyrazy najgłębszego współczucia i żalu

**Rodzinie i Bliskim**

w imieniu  
Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
składa  
przewodniczący  
Dominik Kolorz

Koledze

**Andrzejowi Badurze  
i Jego Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia  
w trudnych chwilach po śmierci

### ŻONY

składają  
koleżanki i koledzy z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ Solidarność

Naszemu Koledze

**Andrzejowi Badurze**

przewodniczącemu MOZ NSZZ Solidarność PKM w Sosnowcu

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia  
z powodu śmierci

### ŻONY

składają  
koleżanki i koledzy z sosnowieckiej Solidarności

Wyrazy najgłębszego współczucia  
z powodu śmierci

### MAMY

**Agnieszce Lenartowicz-Łysik**

z Biura Szkoleń i Współpracy Zagranicznej  
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

w imieniu  
Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
składa  
przewodniczący  
Dominik Kolorz

Z żalem przyjęliśmy wiadomość  
o śmierci

### MAMY

naszej Koleżanki

**Agnieszki Lenartowicz-Łysik**

W tych trudnych chwilach  
łączymy się w bólu z Tobą i Twoją Rodziną

koleżanki i koledzy z Biur Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Wyrazy najgłębszego współczucia  
z powodu śmierci

### ŻONY

Koledze

**Andrzejowi Badurze**

w imieniu Regionalnej Sekcji Wodociągów i Kanalizacji  
NSZZ Solidarność

składa  
przewodniczący  
Andrzej Dudzik

**TYGODNIK**  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

[www.solidarnoskatowice.pl](http://www.solidarnoskatowice.pl)

[tygodnik@solidarnoskatowice.pl](mailto:tygodnik@solidarnoskatowice.pl) | tel. 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podżorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, [www.studiopress.pl](http://www.studiopress.pl) | Numer zamknięto: 3.01.2018 roku

**BIURA TERENOWE ZR:** **Bytom**, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Pszczyna**, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

## WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **POŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNYM** wywczasie nastąpił nieuchronny powrót do szarej rzeczywistości, a wraz z nim na ekrany telewizorów i komputerów powróciły oblicza przedstawicieli naszej tzw. klasy politycznej. Na początek słów kilka o podległym resortowi środowiska Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który rozpiął ostatnio warty 4 mln zł przetarg na pakiety zdrowotne dla pracowników i kierownictwa tejże instytucji. Wśród usług medycznych, których postępowanie przetargowe dotyczy, znalazły się m.in. zniżki na zabiegi z zakresu chirurgii plastycznej, m.in. lifting twarzy, korektę nosa, uszu, a nawet piersi. W najśmielszych snach nie spodziewaliśmy się, że dobra zmiana zajdzie aż tak daleko i obejmie nawet zmianę miseczek na większe.

» **TO NIE KONIEC. OKAZUJE SIĘ**, że nie wszyscy zatrudnieni w NFOŚiGW będą mogli liczyć na takie same rabaty. O ile szeregowy pracownik powiększy czy podciągnie sobie to i owo z upustem wynoszącym 10 proc., to członkowie zarządu tej instytucji mogą liczyć na 30 proc. rabatu. Ciekawe, z czego wynika ta dysproporcja. Może to przejaw rozpasania władzy, a może kierownictwo funduszu po prostu bardziej tego typu zabiegów potrzebuje. Pewnie dałoby się znaleźć w internecie ich zdjęcia, aby to zweryfikować, ale nie mamy na to odwagi.

» **TERAZ KOLEJNA WIEŚC Z RESORTU** ministra Szyszki, który zaczął nowy rok z wyjątkowym impetem. Otóż okazuje się, że w Ministerstwie Środowiska trwają prace nad projektem dotyczącym powołania Agencji Bezpieczeństwa



### Powrót do szarej rzeczywistości

Foto: demotywatory.pl

Ekologicznego. Jak donoszą tabloidy, nowa policja leśna ma być wyposażona w broń palną i dysponować prawem do wejścia na teren przedsiębiorstw, a nawet prywatnych mieszkań o każdej porze dnia i nocy. Niedługo strach będzie iść do lasu na grzyby. Człowiek przez przypadek nadepnie jakąś chronioną paprotkę i zarobi kulkę.

» **A TERAZ O SMUTNYM LOSIE** niedawnego lidera polskiej opozycji, który najpierw przestał być liderem własnej partii, a teraz okazało się, że nie będzie również jej wiceliderem ani

nawet trzecim zastępcą lidera. Po tym jak Rychu Swetru – bo o nim tu mowa – został wyślizgany przez Katarzynę Lubnauer z funkcji przewodniczącego nowoczesnej kropki, partia wybrała nowe prezydium, w którym również zabrakło miejsca dla biednego Ryśka. Na koniec nowa szefowa kropki powiedziała, że teraz Swetru będzie mógł się zająć recenzowaniem polityki gospodarczej rządu Mateusza Morawieckiego. Rozumiemy, że w polityce nie ma sentymentów, ale żeby aż tak złośliwie żartować z pokonanego przeciwnika, to jednak chyba przesada.

GOSPÓDZKI&PODRÓŻNY

## ROZBAWIŁO nas to

Rozmowa kumpli:

– Podobno seks jest świętym sposobem na sen.

– Na pewno. Moja zasypia, jak tylko o tym wspomnę...

– Mam, ja już naprawdę nie będę miał więcej pryszczy?

– Nie, nie będziesz miał.

– Ale obiecujesz?

– Tak.

– A skąd wiesz?

– Bo już nie ma miejsca.

Mąż z żoną w kuchni, przygotowują śniadanie. On kroje chleb, ona nastawia jajka. Nagle żona mówi do męża:

– Bierz mnie, bierz, w tym momencie!

Facet zbaraniał (nigdy tak nie robiła), uznał, że to najpiękniejszy dzień w jego życiu.

Zabrał się za nią na kuchennym blacie.

Po wszystkim żona podziękowała i wróciła do gotowanych jajek.

Mąż, wciąż zszokowany zapytał: – Kochanie, czemu nie robimy tego częściej?

Na to ona:

– Po prostu, minutnik się zepsuł.

Młody lekarz odebrał pierwszy poród. Pyta ordynatora: – I jak mi poszło?

– W zasadzie dobrze, ale po pupie klepie się noworodka, a nie matkę.

Wśród internautów przeprowadzono ankietę:

– Co jest lepsze: seks czy Boże Narodzenie?

Wszyscy odpowiedzieli, że Boże Narodzenie. Dlaczego? Bo jest częściej.

Tata próbuje zmobilizować Jasia do nauki.

– Jasiu, jak dostaniesz piątkę to dam ci 10 złotych.

Następnego dnia, w szkole, Jasiu podchodzi do nauczycielki i szepcze:

– Proszę pani, chce pani łatwo zarobić pięć złotych?

Najlepszy przyjaciel kobiety to kot. Zaden kot nie zapyta się: „Czego żrzesz po nocy?”. Będzie żarł razem z nią.

Poniedziałkowy poranek, szef pyta: – Co masz takie czerwone oczy piłeś?

– Nie! Plakałem cały weekend, bo brakowało mi pracy!

Mój cel na 2018 rok: osiągnąć cele z 2017 roku, które powinienem był osiągnąć w 2016 roku, po tym, jak ich nie zrealizowałem w 2015 roku tak, jak to zaplanowałem w 2014 roku.

W tramwaju: – Dzień dobry, bilecik skasowany?

– No nie skasowałem.

– Niedobrze. Poproszę dowód osobisty?

– Dlaczego?

– Muszę wystawić mandat.

– Wie pan kim ja jestem?

– Nie wiem i nie obchodzi mnie to. Poproszę dowód.

– To ja panu powiem kim jestem: szczęśliwym posiadaczem biletu miesięcznego.

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

# DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

**PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:**

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice

Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice

Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice

Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

**PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.**

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

**OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.**

INFORMACJE : [www.drabas.pl](http://www.drabas.pl) , TEL. 601 994 800

Reklama

# PKM

## SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie [www.pkm.pl](http://www.pkm.pl)

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:

Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl

Referent ds. reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218